

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: czwartek, 23, lipiec 2026 08:30
Adrian Pokrywczyński
Odslony: 50

Ciekawy wyrok w kontekście przekazywania informacji o wynikach egzaminu wydał niedawno Naczelny Sąd Administracyjny. Skutki organizacyjne takiej linii orzeczniczej mogą wykraczać daleko poza mury uczelni wyższych.

Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 1 lipca 2026 r. (sygn. III OSK 2603/23) rozstrzygnął spór o to, czy nauczyciel akademicki, ujawniając podczas zajęć online wynik egzaminu jednej ze studentek pozostałym uczestnikom zajęć mógł w jakiś sposób naruszyć przepisy o ochronie danych osobowych. Sąd nie miał wątpliwości: takie dane podlegają RODO, a wyrok sądu pierwszej instancji, który uznał inaczej, został uchylony.

Stan faktyczny

Sprawa dotyczyła zajęć prowadzonych za pośrednictwem popularnej aplikacji do prowadzenia wideorozmów. Nauczyciel akademicki ujawnił całej grupie negatywny wynik egzaminu jednej ze studentek – w sposób pozwalający pozostałym uczestnikom przypisać ten wynik konkretnej osobie. Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych uznał, że doszło do naruszenia przepisów, ponieważ studentka, która zwróciła się do organu w tej sprawie, nie wyraziła zgody na ujawnienie swojego wyniku. Uczelnia broniła się natomiast argumentem, że skoro ujawnienie nastąpiło w zamkniętym gronie (grupa zajęciowa), a wcześniej prowadzący ustalił ze studentami taki sposób ewentualnego przedstawienia wyników, nie można mówić o bezprawnym przetwarzaniu danych. Sąd pierwszej instancji przyznał jej rację, uznając, że sytuacja, dotycząca jednostkowej informacji nieprzydatnej dla systemowego gromadzenia danych o osobach, w ogóle nie mieści się w zakresie zastosowania RODO i umorzył postępowanie.

Kluczowe tezy NSA

Sąd II instancji ocenił to stanowisko jako błędne. Stwierdził, że wynik egzaminu, przechowywany zarówno w formie papierowej (protokół, karta okresowych osiągnięć), jak i w systemie teleinformatycznym uczelni, stanowi element akt osobowych studenta – a te spełniają wszystkie kryteria „zbioru danych” z art. 4 pkt 6 RODO: są uporządkowane, mają określoną strukturę i są dostępne według określonych kryteriów. Skoro dane wchodzą w skład takiego zbioru, ich ujawnienie – nawet wobec zamkniętej grupy, a nawet przy okazji prowadzenia zajęć – jest „przetwarzaniem” w rozumieniu art. 4 pkt 2 RODO i podlega pełnemu reżimowi ochrony danych osobowych. Przez to Prezes UODO miał podstawę do wszczęcia postępowania. Argument o „zamkniętości” grona odbiorców nie wyłącza zastosowania RODO – decyduje charakter danych i ich powiązanie ze zbiorem, a nie krąg osób, wobec których dane ujawniono. NSA przypomniał również, że wyjątki od stosowania RODO (np. czynności czysto prywatne) są nieliczne i należy je interpretować ściśle, z uwzględnieniem ochrony prawa do prywatności gwarantowanego Kartą Praw Podstawowych UE. W konsekwencji sprawa została zwrócona do WSA do ponownego rozpoznania – tym razem z uwzględnieniem wyżej opisanej wykładni i dokonaniem oceny czy doszło do naruszenia regulacji na podstawie całokształtu okoliczności (w tym kwestii ewentualnej zgody studentki).

Komentarz do wyroku

Wyrok, choć zapadł na tle stosunków akademickich, ma znaczenie wykraczające daleko poza szkolnictwo wyższe i powinien być przeanalizowany przez organy prowadzące szkoły i przedszkola. Ten sam mechanizm – wynik sprawdzianu, oceny, informacji o postępach ucznia lub innego podopiecznego –

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 23, lipiec 2026 08:30

Adrian Pokrywczyński

Odsłony: 50

funkcjonuje bowiem w każdej szkole, przedszkolu czy placówce oświatowej, w tym oczywiście prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego. Odczytywanie ocen na forum klasy, komentowanie konkretnych wyników w grupowym („oficjalnym”) czacie czy ujawnianie ich podczas lekcji zdalnych rodzi dokładnie te same wątpliwości prawne, nad jakimi pochylił się NSA w tej sprawie. Dla samorządów prowadzących szkoły i placówki oświatowe płynie stąd praktyczny wniosek: szkolne procedury wewnętrzne dotyczące sposobu przekazywania informacji o wynikach nauczania powinny wprost uwzględniać reżim RODO oraz krajowych przepisów w zakresie danych osobowych, bez względu na to czy odbiorcami są rodzice czy cała klasa – niezależnie czy obecna fizycznie w sali lekcyjnej czy podczas zajęć online. Traktowanie takich sytuacji jako niepodlegającej reżimowi ochrony danych sprawy dydaktycznej – tak jak zrobił to sąd pierwszej instancji – może w ocenie organów nadzoru i ochrony prawa, a w konsekwencji także sądów, stanowić naruszenie przepisów. Oceny mogą być bowiem uznawane za elementy zbioru danych podlegających szczególnej ochronie. Ostatecznie może to prowadzić do odpowiedzialności administratora danych, a więc szkoły reprezentowanej przez dyrektora, za nieautoryzowane ujawnienie danych osobowych wobec osób trzecich.

Informacje orzecznicze:

- *I instancja:* wyrok WSA w Warszawie z 17 maja 2023 r., sygn. II SA/Wa 2178/22
- *II instancja:* Wyrok NSA z 1 lipca 2026 r., sygn. III OSK 2603/23
- *etap:* wyrok I instancji uchylony i sprawa skierowana do ponownego rozpoznania przez WSA